

EXPRESS

ILUSTROWANY

ROK IV.

ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK 10 STYCZNIA 1949 ROKU

Nr. 9 (1008)

90 proc. pragnie pokoju

Relacje dr. Johnsona po powrocie z podróży po USA

Dziekan Canterbury Hewlett Johnson, który powrócił niedawno z podróży po Ameryce, oświadczył w Londynie, że wśród rządzących klas Stanów Zjednoczonych Ameryki istnieje wpływowa grupa, obejmująca nie więcej niż 10 proc. tych kół, która chce wojny i to właśnie w chwili obecnej, podczas gdy masy ludowe chcą pokoju. Pozostała część klasy rządzącej pragnie mieć „straszak wojenny“, ażeby prowadzić politykę szcucia komunistów i demokratów.

Przemawiając na wiecu w Londynie, Johnson powiedział, że jest przeciwny jakiegokolwiek wojnie między Wschodem i Zachodem, co oświadczył w Ameryce i Kanadzie. Johnson wskazał także, że rokowania z Rosją należy rozpocząć ponownie i że przed jego wyjazdem z Ameryki przygotowane tam petycję, którą podpisał mi-

lion osób. W petycji tej wysuwa się żądanie, aby prezydent Truman wznowił rokowania z Związkiem Radzieckim.

W przemówieniu swoim dr Johnson stwierdził, że „Stany Zjednoczone, prowadząc swą obecną politykę wykonują ostatnią wolę testamentu Hitlera. Hitler i jego generałowie nakreślili przed śmiercią plany, które wpadły w ręce Amerykanów.

Prezydent Roosevelt wyjawiał ich treść. Niemcy zamierzali prowadzić wspólną z amerykańskim kapitalizmem politykę i od-

nowić w Niemczech panowanie monopolu kapitalistycznych.

Obecnie — stwierdza dr Johnson — rząd USA przeprowadza dokładnie ten program. Kapitalizm amerykański stał się wykonawcą testamentu Hitlera. Ale ludność Ameryki pragnie pokoju.

Głównymi podżegaczami wojennymi są amerykańscy przywódcy wojskowi i magnaci finansowi. Stanowią oni liczącą jedynie jedną dziesiątą klasy rządzącej w Ameryce.

Kapitulacja Tien-Tsin

Żołnierze Kuomintangu przechodzą na stronę wojsk ludowych

Według doniesień agencji France Presse w niedzielę wojska ludowe wdarły się do śródmieścia Tien-Tsinu. Sztandar zwycięskich wojsk ludowych powiewa na monumentalnym gmachu rady prowincji Hopel. Oddziały wojsk Czang-Kai-Szeka zgrupowane w północnych dzielnicach miasta, stawiają coraz słabszy opór. Dzielnica przemysłowa Tien-Tsinu znajduje się całkowicie w rękach wojsk ludowych.

Agencja Reutersa donosi, że wczoraj wieczorem delegacja władz miejskich Tien-Tsinu i przedstawiciel wojsk Kuomintangowskich udała się do kwatery chińskich wojsk ludowych pod Tien-Tsinem, w celu przeprowadzenia rokowań w sprawie całkowitej kapitulacji miasta.

Pod Nankinem wojska ludowe zdobyły miejscowość Wang-Czyao, znajdująca się nad północnym brzegiem rzeki Jang-Tse-Kiang.

Na południe od twierdzy Suczou wojska ludowe w dalszym ciągu likwidują resztki okrażonej armii Kuomintangu, sta wiające jeszcze opór. Znaczna część okrażonych żołnierzy — mimo terroru stosowanego przez dowództwo — zdołała przejść na stronę wojsk ludowych.

Sukcesy wojsk Markosa

Radio Wolnej Grecji donosi, że jednostki Armii Demokratycznej wylądowały na półwyspie Kassandra i zajęły miasto Potidea. Ataki oddziałów monarchofaszystowskich zostały wyparte, przy czym te ostatnie utraciły znaczną ilość ludzi oraz dużą ilość czołgów.

Radio Wolnej Grecji podało także wiadomość, że na półwyspie Poleponeskim monarchofaszyści usiłują zmobilizować chłopów nawet starszych wiekiem.

Kongres Z. Z. w Warszawie

powitają włókniarze wzmożonym współzawodnictwem pracy

W drugim dniu obrad Plenum Zarządu Głównego Związku Włóknarzy odczytane zostało sprawozdanie z działalności finansowej Zarządu Związku. Sprawozdanie zostało przyjęte jednogłośnie.

Po zakończeniu obrad odbyło się uroczyste pożegnanie dotychczasowego przewodniczącego Związku ob. Aleksandra Burskiego go, który powołany został na stanowisko wiceprzewodniczącego Centralnej Komisji Związków Zawodowych.

W przyjętej rezolucji czytamy m.in.: Związek Zawodowy Włóknarzy ma do spełnienia poważne zadania na odcinku rozszerzenia ruchu współzawodnictwa pracy, z udziałem dyrekcji, Rady Zakładowej i przodowników pracy.

Zadaniem Zw. Zawodowego Włóknarzy jest utrwalenie i rozwinięcie doświadczeń Czynu Kongresowego, który był wyrazem ogromnego entuzjazmu i ogromnej radości włóknarzy w obliczu zjednoczenia polskiego ruchu robotniczego.

Zadaniem naszym jest dalsze zwiększanie wydajności pracy i dalsze rozwijanie form współzawodnictwa pracy i ruchu wielowarsztatowego, w szczególności przez konkretne zobowiązanie się całych od-

działów i załóg fabrycznych do wykonywania planów produkcyjnych.

Włókniarze związkowcy z tym samym entuzjazmem i tym samym wzmożonym wysiłkiem pracy, z jakim witali Kongres Jedności Polskiej Klasy Robotniczej powitają również mający się w niedługim czasie odbyć Kongres Związków Zawodowych w Warszawie. Kongres ten stanowić będzie manifestację jedności i potęgi polskiego ruchu zawodowego i da wyraz powiązania polskiego ruchu zawodowego z międzynarodowym ruchem robotniczym i zawodowym, da wyraz naszej solidarności międzynarodowej z masami pracującymi ca-

łego świata i woli utrzymania jedności Światowej Federacji Związków Zawodowych.

Plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Związku Włóknarzy stwierdza, że tak w walce, jak i w pracy włókniarze w dalszym ciągu będą przodować, że Związek nasz uzbrojony ideologicznie w uchwały Kongresu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, który wskazał polskiej klasie robotniczej drogę do Socjalizmu, wykorzystując bogate, rewolucyjne doświadczenie radzieckich Związków Zawodowych, twarde i nieustępliwie budować będzie podstawy Polski Socjalistycznej.

Anglia gotuje agresję na Izrael?

Wojska i samoloty brytyjskie w Transjordanii. — Londyn nie chce porozumienia między Kairem i Tel-Awivem

Rząd brytyjski ogłosił tekst noty, wręczonej delegacji Izraela w Lake Success, dotyczącej zestrzelenia 5 samolotów angielskich przez myśliwce żydowskie. Rząd brytyjski oświadcza, że „traktuje tę sprawę bardzo poważnie, jako niczym niesprowokowany (!) atak lotników żydowskich na maszyny angielskie znajdujące się nad terytorium egipskim. Rząd brytyjski zastrzega sobie prawo do dalszych kroków i odszkodowań“.

* * *
Z Tel Avivu donoszą: rząd Izraela oświadczył, że nad terytorium żydow-

skim stracone zostały dwa samoloty angielskie oraz 4 samoloty egipskie wiozące ładunek bomb. Delegat żydowski w Lake Success odmówił przekazania do Tel Avivu memorandum brytyjskiego ponieważ nie było ono adresowane do rządu Izraela, nieuznane przez W. Brytanię.

Sytuacja w Palestynie zaostrzyła się w ostatnich dniach. Dzienniki angielskie prowadzą gwałtowną kampanię propagandową celem stordedowania bezpośredniego porozumienia między rządem Izraela a Egiptem. Według doniesień z Lake Success, rokowania te

Ludzie i ich praca

Przed wojną robotnik, choćby był najzdolniejszy, choćby był najcenniejszą osobą w danym przedsiębiorstwie, do końca życia pozostawał tylko robotnikiem, ciężko pracującym fizycznie. Przy wielkich protekcjach pana dyrektora mógł awansować do stopnia pod majstrzego czy majstra.

Sprawa nie była związana wyłącznie z taką czy inną oceną kwalifikacji i wartości fachowych robotnika. Sprawa była wyrazem istniejącego ustroju społecznego. Klasy posiadające i warstwy kierownicze nie chciały otworzyć drogi do awansu społecznego ani robotnikom, ani małorolnemu chłopu, — bo widziały w tym zagrożenie swego statusu posiadania, swojej pozycji klasowej.

Dziś około 13.000 robotników zajmuje stanowiska kierownicze w przemyśle państwowym, ponad 250 z nich to dyrektorzy fabryk i zjednoczeń przemysłowych, blisko 400 pełni funkcje związane z wyższym nadzorem administracyjnym i technicznym itp. Nie chcemy tu wymieniać wszystkich stanowisk które robotnicy zdobyli sobie w ciężkiej wieloletniej pracy, ani też oceniać tego, czy 13.000 robotników na kierowniczych stanowiskach w przemyśle państwowym, to dużo czy mało. Rzecz polega zasadniczo na czym innym.

W naszym ustroju robotnik ma nie tylko drogę do awansu społecznego, ale znaczenie całej klasy robotniczej wzrosło do godności kierowniczej warstwy w państwie i społeczeństwie. Czy w innych warunkach niż nasze, byłoby do pomyślenia, ażeby na zebraniu robotników jakiejś fabryki przyszedł dyrektor i naczelny lekarz Ubezpieczalni Społecznej i tłumaczył się ze stawianych im zarzutów? W Łodzi był wypadek, że fabryczne koło PPR wezwano na swoje posiedzenie dyrektora personalnego, członka partii, osądziło jego działalność — zresztą kryminalną — i wyrzuciło go i z partii i z fabryki.

Ale inna rzecz jest jeszcze bardziej charakterystyczna. W czasach rewolucji i wojen zdarzały się często wypadki, że robotnicy zdobywali wysokie stanowiska w wojsku. U nas zdarzyło się co innego — proces odbył się na odwrót. Murarz Michał Krajewski, który osobistym męstwem i dzielnością zdobył na polu bitwy stopień majora i do wódcy batalionu, — rzekł się tego wysokiego stanowiska i dziś w czasie pokoju, wrócił do zawodu murarza, który wydał mu się nie mniej zaszczytny.

Obecny ustrój Polski traktuje pracę jako najwyższą godność i stawia przed człowiekiem wszelkie możliwości awansu i osobistego rozwoju.

* * *
W Dąbrowskim Zjednoczeniu Hutniczym wysunięto ostatnio szereg robotników na naczelnie stanowiska.

Gwinciarz Kolasieński Antoni, który uprzednio awansował na zastępcę szefa w dziale walcowni, został obecnie mianowany naczelnym dyrektorem huty „Renard“.

Robotnik Cynkowni Stanisław Musiał objął z dniem 1 stycznia br. stanowisko naczelnego dyrektora huty „Bedzin“.

Edmund Lubelski, dotychczasowy frezjer w hucie „Laura“, wysunięty został na stanowisko kierownika wydziału bezpieczeństwa i higieny pracy w Dąbrowskim Zjednoczeniu Hutniczym.

Depesze ze świata

Do portu gdyńskiego powrócił parowiec SS „Kościszko“, przywożąc z Ameryki Południowej 5.000 ton drobnicy, w tym przeważnie wełnę, bawełnę oraz olej techniczny, smalec i chemikalia.

* * *
Jak donosi japońska gazeta „Majniti“, obecnie toczą się pertraktacje między amerykańskimi, a japońskimi towarzystwami naftowymi, mające na celu „nawiazanie wzajemnej współpracy“.

rozpoczną się we wtorek na wyspie Rodos.

* * *
Rząd państwa Izrael obraduje dziś nad odpowiedzią na notę brytyjską w związku z zestrzeleniem 4 samolotów RAF'u przez myśliwce żydowskie. Nota ta będzie złożona w O.N.Z. dla dopełnienia rządowi angielskiemu.

Jednocześnie rząd żydowski złożył na ręce przedstawiciela O.N.Z. Vigier notę protestacyjną przeciw wylądowaniu wojsk angielskich w Akabie oraz wylądowaniu samolotów brytyjskich w Transjordanii.

Większa wydajność

Większe zarobki

Nowy system wynagrodzeń uzależnia płace od wyników pracy

Zgodnie z zapowiedzią uczynioną na I-szym Kongresie PZPR oraz na ostatnim posiedzeniu Sejmu, przez ministra Minca o reformie systemu płac, od kilku dni podpisywane są nowe układy zbiorowe pracy w różnych gałęziach przemysłu.

Układy, zależnie od specyficznych cech poszczególnych działów produkcji przewidują różne systemy płac: dniówkowy, stawki godzinowej, czysty akord lub akord progresywny zwany inaczej premiovym.

Ponieważ zagadnienie reformy płac dotyczy wielu milionów pracowników, należy wyjaśnić, na czym polega każdy z tych systemów płacy.

Przy płacy dniówkowej pracownik otrzymuje zawsze jednakową zapłatę za ośmiogodzinny dzień pracy. W ten sposób wynagradzani są na ogół robotnicy bez żadnej specjalności, niewykwalifikowani i nieuczestniczący bezpośrednio w procesie produkcyjnym, jak nadzorcy lub portierzy fabryczni itp.

Również do tej samej kategorii pracowników stosuje się często system płacy według stawki godzinowej. Zarobek tygodniowy robotnika oblicza się przez pomnożenie stawki ustalonej za godzinę pracy przez ilość przepracowanych w tygodniu godzin.

Bardziej skomplikowany jest system płac według czystego akordu. Podstawą obliczenia zarobku jest tutaj wynik pracy. Normy określają, ile czasu może robotnik zużyć na wykonanie określonej pracy przy istniejących warunkach technicznych i ogólnych.

Jeżeli robotnik podniesie swoją wydajność w stosunku do normy tak, że wykona pracę szybciej, to za wykonaną ponad normę pracę otrzymuje dodatkowe wynagrodzenie, obliczone za ten czas, jaki według norm, potrzebny był na wykonanie tej pracy.

Jeżeli więc np. na wyprodukowanie jakiejś sztuki towaru norma przewiduje jedną godzinę czasu i wyznacza wynagrodzenie za tę godzinę pracy, to jeżeli robotnik w ciągu tej samej godziny pracy zdoła wyprodukować, powiedzmy dwie sztuki towaru, to chociaż pracował jedną godzinę, otrzyma wynagrodzenie za dwie godziny.

Jeszcze korzystniejsze dla robotnika jest wynagrodzenie według systemu akordu progresywnego. W systemie tym norma również przewiduje wykonanie w określonym czasie pewnej jednostki wytworu.

Jeżeli jednak robotnik w tym czasie wyprodukuje więcej jednostek, to zapłata za dodatkowo wykonane jednostki jest wyższa od normalnego wynagrodzenia za jednostkę pierwszą, przewidzianą przez normę, a każda następna jednostka wytworu ponad normę może być wynagradzana stopniowo coraz wyżej odpowiednio do taryfy.

Wynika z tego jasno, że system czystego akordu a w jeszcze większym stopniu akordu progresywnego jest bodźcem dla robotnika do zwiększenia wydajności pracy.

Oba te systemy umożliwiają pracownikowi bardzo wydajne podwyższenie jego zarobku.

Trzeba podkreślić, że w państwie ludowym normy techniczne oraz wysokość płacy określone są przy ścisłym współdziałaniu samych zainteresowanych robotników i biorą pod uwagę przede

wszystkim ochronę zdrowia i sił robotnika przy należytych uwzględnieniu potrzeb gospodarki narodowej i jej rozwoju.

Przy systemie dniówkowym i stawki godzinowej natomiast pracownicy nie mają możliwości wydajnego podwyższenia swego zarobku jak to ma miejsce przy wynagrodzeniu akordowym.

Jednakże niekwalifikowani robotnicy, wynagradzani według systemu dniówkowego lub stawki godzinowej, mają otwartą drogę do znacznego poprawienia swego bytu przez zdobycie kwalifikacji zawodowych.

Państwo ludowe oraz Związki Zawodowe przechodzą chętnym z jak najdalej idącą pomocą, organizując kursy kształcenia zawodowego i zapewniając uczącym się oraz ich rodzinom możliwość egzystencji w okresie pobierania nauki. (b)

78 stypendiów dla studentów udzielił PZUW w ubiegłym roku

Pomoc, udzielana przez Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych młodzieży akademickiej w postaci stypendiów, została obecnie znacznie rozszerzona.

Podniesiono zarówno ilość stypendiów, jak ich wysokość. Od października ub. roku PZUW udzielił 78 stypendiów z czego 22 typu specjalnego, tj. dla studentów, którzy zobowiązują się do poświęcenia po ukończeniu studiów pracy w PZUW. Wysokość tych stypendiów wynosi zł. 10.000 miesięcznie, pozostałych zaś — zł. 5.000.

Zjazd literatów z całego kraju odbędzie się w Szczecinie

Od 21 do 23 b. m. odbędzie się w Szczecinie ogólnopolski zjazd Zw. Zaw. Literatów z udziałem ok. 60 delegatów z kraju i zagranicy.

W ramach zjazdu nastąpi uroczyste otwarcie Teatru Polskiego w Szczecinie pod dyrekcją Z. Szawana.

Urlop w górach

Łodzianie rozkoszują się

wczasami, spędzonymi w najpiękniejszych zimowych miejscowościach klimatycznych

Rozpoczął się już sezon wczasów zimowych. Z całego kraju zjeżdżają do miejscowości kuracyjnych, a zwłaszcza do górskich i podgórskich stacji klimatycznych tysiące ludzi pracy.

Zaroiło się Zakopane, Krynica, Szklarska Poręba i in. piękne uzdrowiska. Pełno wszędzie kuracjuszy, wysłanych tu przez wydziały wczasowe przy związkach zawodowych. Na miejscu przygotowano dla nich wygodne pomieszczenia w odnowionych domach wypoczynkowych, wyposażonych we wszystko, co związane jest z racjonalnym wypoczynkiem i przyjemną rozrywką kulturalną.

Na marginesie rozpoczętego sezonu wczasów należy podkreślić, iż stosunkowo mało wczasowiczów wyjechało na pierwszy turnus z Łodzi. W naszym mieście jeszcze pokutuje stara, bezsensowna „moda” brania urlopów w miesiącach letnich, pomimo, iż zimą pobyt na wczasach jest tak samo zdrowy i przyjemny. Z tym zwyczajem trzeba skończyć. W fabrykach i zakładach

pracy trzeba moment ten uwzględnić przy rozplanowaniu urlopów pracowników. Nie można dopuścić do tego, aby wszyscy urlopowali latem, a zimą nie wykorzystywano w pełni zarezerwowanych dla Łodzi miejsc.

Od łodzian, którzy zrobili wyłom w dotychczasowej praktyce i wyjechali w pierwszych dniach stycznia do Zakopanego na wczasy, nadchodzą b. interesujące wiadomości. Kwatery w domach wypoczynkowych są czyste i ciepłe, żywność nie ustępuje wcale menu pensjonatów prywatnych... Dla przykładu warto przytoczyć jadłospis jednego z domów wypoczynkowych. Śniadanie składa się z kawy z mlekiem, chleba, masła, sera i marmelady, przy czym kawę i pieczywo podaje się bez żadnych ograniczeń. Obiad wygląda tak: zupa jarzynowa, kotlet wieprzowy, kartofle, kapusta i kompot z jabłek. Kolacja: pieczywo, masło, wędlina i herbata.

Oczywiście, że: menu to jest każdego dnia zmieniane. Jak wiadomo, jednodniowe utrzyma

nie kosztuje wczasowicza, w zależności od zarobków, nie więcej jak od 80 do 200 zł. dziennie.

Kierownictwo domów wczasowych przejmując z każdym dniem coraz więcej budynków od rozmaitych organizacji i poszczególnych związków zawodowych, które w latach ubiegłych prowadziły domy wypoczynkowe we własnym zakresie. Dla wygody przyjeżdżających w Zakopanem, obok dworca otworzono punkt rozdzielczy, który z miejsca kieruje wczasowiczów do odpowiednich kwatery. Sprawnie odbywa się też przydział kwatery w innych miejscowościach.

Jak z tego wynika, nie szczędzi się sił i starań, aby stworzyć dla ludzi pracy jak najpomyślniejsze warunki spędzenia urlopu w okresie zimowym. Do dyspozycji wczasowiczów są prawie wszędzie doskonałe tereny narciarskie, tory saneczkowe, ślizgawki, kluby, dancingi, kina i t.p. (a)

Codzienna nowelka „Expressu”

Przestrach

Inni młodzi ludzie siedzieli również w obozach koncentracyjnych lub pracowali w strasznych warunkach na terenie Rzeszy. Wojna wykołała ich trochę, ale kiedy wrócili do ojczyzny prawie wszyscy rozpoczęli nowe życie i znaleźli w sobie tyle siły, ażeby strzepnąć z siebie fatalny nałot wojny.

Ale Zenon Koliński nie należał ani do tych, którzy w kopalniach i fabrykach wykuwali swoją pracą nową polską rzeczywistość — ani też do tych, którzy wrócili na ławę szkolną.

Jego nie oczarował ani twardy robotniczy młot, ani biała akademicka czapka. Wróciwszy z Niemiec nie chciał ani pracować, ani kształcić się dalej, ale zaczął żyć „lekkim życiem”. Najpierw handlował walutą, ażeby zdołać trochę pieniędzy na hulanki, potem wszedł w kontakt ze zwykłymi rzemieślnikami, aż wykołał się zupełnie Zenon Koliński i poszedł na dno...

Jest teraz ciemna noc. Młody opryszek, który przed chwilą dostał się do środka wielkiego Domu Towarowego nerwowymi ruchami wrzuca do worka cienkie perlony, zwo-

je jedwabów i kosztownych koronek. Na rogu ulicy czeka na niego wspólnik, który dopomoże mu ponieść dalej kosztowny tobole.

Przy blasku ukrytej latarki laduje nocny gość ostatnią sztukę towaru. Już ma odejść, kiedy nagle, jak spod ziemi, wyrosła postać nocnego stróża, a w ręce jego zabłysną złowrogo rewolwer.

— Nie dam się wziąć żywcem! — pomyślał rozpaczliwie złodziej i błyskawicznie uderzył swego przeciwnika kałkiem żelaznego łomu.

Strasne to było uderzenie. Z ręki nieszczęśliwej ofiary wypadł rewolwer, a w blasku latarki oczy śmiertelnie rannego człowieka spojrzwały z takim okropnym wyrzutem pa swego kata, że Koliński, aż zadrżał.

Ale nie było czasu na dalsze refleksje, bo oto zdalekiego magazynu doszły do niego odgłosy zbliżających się kroków: widocznie ostatni krzyk stróża zaalarmował innych.

Koliński, zgasiwszy lampkę, rzucił się na oślep w ciemną otchłań sklepo-

wych sal i zaraz potem zablądził w labiryntie gablotek i kontuarów.

Przejął go zimny strach. Jak trafił teraz do bocznego wejścia prowadzącego do umówionego miejsca, gdzie czeka na niego wspólnik?

Gnał jak szalony, a w ślad za nim biegły tupoty czrych nóg i koszarne spojrzenia człowieka, którego zabił przed chwilą.

Nagle zabląsły w salach jasne światła: zbrodnia została wykryta.

Ścigany opryszek rzucił się ku jakimś schodom, wiodącym w dół. W ciemności przebiegł wiele stopni, aż wreszcie stanął na równi o twardym z cegiel sklepionym gruncie; a zatem znalazł się w jakiejś piwnicy.

Na chwilę odetchnął, ale w ciemności wydało mu się, że znów czuje na sobie dotknięcie sztywniejszych ramion.

Nie wiedział czego się boi więcej w tej okropnej ciemności czy pogoni, która odnaleźć może go lada chwila, czy wspomnienia tamtych okropnych spojrzeń i dotknięć.

Postąpił jeszcze kilkanaście kroków i upadł na ziemię, straciwszy równowagę.

Włos zjeżył mu się na głowie, albo- wiem wczuł, że to, o co się potknął,

miało kształty zimnego nieruchomego ludzkiego ciała.

Przerażony zerwał się na równe nogi i zaraz potem cofnął się, bo znów zaczęły się na niego walić bezwładnie sztywne ciała: jak tamten, jak tamten...

Skąd się tu wzięła ta makabryczna gromada?

Z oczyma wysadzonymi z orbit, z szaleństwem w mózgu zaczął widać się Koliński wśród ciemności i niesamowitej gromady koszarnych postaci.

Wreszcie uczył, że zwala mu się na piersi jakiś ciężki kształt —; wszystko resztę rozprzegło się w jego rozgorzałym kowanym mózgu.

Kiedy kilku ludzi, zwabionych ludzkimi krzykami, wydobywającymi się w piwnicy zbiegło na dół, w blasku laterek ujrzano dziwny widok:

Oto wśród starych manekinów krakiewskich, które jako już niepotrzebne nikomu leżały tutaj w kącie, szamotał się jakiś furia.

Wielki stos manekinów był porozrzucany w nieładzie, podczas gdy jeden z nich operował się torsem o tors obłąkanego, obejmując jego szyję swoimi bezwładnymi ramionami.

PRZYGODY WICKA I WACKA



WACEK: — Popatrz, Wiciu, jaki fajny kotek! Weźmy go dla ciocci!
WICEK: — El Rabanu narobil...
WACEK: — Gdzież tam ci narobil? Ta-ka mała kocina...



WICEK: — Zgodziłem się, chociaż wiem, jak się kończą twoje pomysły! Granda będzie i tyle...
WACEK: — Jak granda? Zobaczysz, że się ciocia ucieszy...



CIOCIA: — Laboga! Czarny kocur! Toż to diabeł! A anieli niebiescy ratujcie duszę moją! A kysz, piekielniku, a kysz! Dlaczego koło mnie się pętacie? Wy-nocha!



CIOCIA: — Ratunkul! Moja fryzura! O ja nieszczęśliwa!...
WACEK: — Co to, jak pragnę czkawki? Ciocia jest tyśa?
WICEK: — Ano — jak kolano!...

O więcej prądu dla uczącej się młodzieży

Od kilku studentów zamieszkałych poza domami akademickimi otrzymano listy, w których zwracają się oni za naszym pośrednictwem do Elektrowni Łódzkiej z prośbą o przyznanie im dodatkowego kontyngentu zużycia prądu.

Studenci motywują swą prośbę tym, że w czasie dnia są zajęci wykładami na uczelniach i prace odrabiają przeważnie wieczorem przy oświetleniu elektrycznym, co przy obecnych ograniczeniach zużycia prądu powoduje znaczne zwiększenie ich wydatków.

Uważamy, że prośba studentów zasługuje na całkowite poparcie tym bardziej, że Elektrownia Warszawska przyznała dodatkowe kontyngenty dla młodzieży akademickiej, które wynoszą: 25 kWh miesięcznie, gdy jeden lub kilku studentów zajmuje oddzielny pokój lub 15 kWh miesięcznie, gdy student nie zajmując oddzielnego pokoju. (b)

Przemysł konfekcyjny szkoli kierowników taśmowych

Produkcja taśmowa jest u nas systemem zupełnie nowym. Zaledwie bowiem przed rokiem wprowadzony on został na większą skalę w ośrodkach państwowego przemysłu konfekcyjnego.

Jednakże praca na taśmie wymaga innej organizacji pracy, jeżeli się chce, aby produkcja dała lepsze, niż dotychczas, wyniki, oraz aby robotnik miał możliwość zwiększenia zarobków przy jednakowym nakładzie sił.

Dlatego też w fabrykach odzieżowych zorganizowano kursy dla kierowników taśmowych, którzy po przejściu odpowiedniego przeszkolenia będą mogli kierować produkcją w fabryce.

W dniu 7 b. m. został zakończony taki kurs w Zakładach Przemysłu Odzieżowego im. dra Próchnika w Łodzi. Kurs trwał trzy miesiące i przeszkoili 20 osób.

Wszyscy uczestnicy kursu zdali egzamin końcowy z wynikiem dobrym. Cztery osoby, spośród uczestników, zostały skierowane na dalsze szkolenie do Technikum Włókienniczego w Łodzi.

Konkurs „SP”

na nowelę, utwór sceniczny lub wiersze

Komenda Główna Powszechnej Organizacji „Służba Polsce” ogłosiła konkurs otwarty na: 1) Opowiadanie, 2) Nowelę, 3) Utwór sceniczny, 4) Zbiór wierszy i piosenek.

Nadesłane prace nie powinny przekraczać 100 stron maszynopisu z marginesem i interlinią. Termin nadsyłania prac konkursowych upływa z dniem 1 kwietnia 1949 roku.

Prace konkursowe winny odzwierciedlać życie młodzieży w Odrodzonej Polsce, jej możliwości awansu społecznego w nowej rzeczywistości, entuzjazm w pracy i tworzeniu głębokich wartości Demokracji Ludowej.

Za najlepsze prace przeznaczone są następujące nagrody:

I — 75.000 zł., dwie po 40.000 zł., III — trzy po 25.000 zł.

Prace konkursowe przysyłać należy na adres: Redakcja tygodnika „Razem” — Warszawa, Al. Jerozolimska nr. 55.

Chcesz się uczyć?

Miasto uruchamia w lutym specjalne kursy dla dorosłych. — Każdy będzie mógł rozszerzyć zakres swych wiadomości

Co ma z sobą począć człowiek pracy, który pragnie się uczyć a brak czasu nie pozwala mu na uczęszczanie do szkoły? Lub też, gdy z powodu podanego wieku nie pragnie się uczyć dla

zdobycia świadectwa szkolnego, lecz tylko dla własnego zadowolenia chce rozszerzyć zakres posiadanych wiadomości? Do chwili obecnej mógł on tylko na-

bywać wiedzę w obranym przez siebie kierunku drogą samokształcenia, wertując zgodnie ze swym zainteresowaniem odpowiednie książki, lub też uczęszczając na organizowane od czasu do czasu cykle popularnych odczytów. Przy tym w pracy tej był zwykle zupełnie pozostawiony własnym siłom, nie będąc jednocześnie korygowany w budowaniu swych poglądów.

Z pomocą tym wartościowym jednostkom przychodzi Wydział Oświaty przy Zarządzie Miejskim, urządzając specjalne kursy dla dorosłych, które oparte na krótkich kilkumiesięcznych cyklach wykładów — pozwolą im pogłębić pewne dziedziny wiedzy. Kursy te zaczną się na początku lutego i trwać będą do końca kwietnia. Wykłady rozłożone zostaną na trzy dni w tygodniu, po dwie godziny dziennie, tak że całość kursu z jednej dziedziny wiedzy zamknie się w ilości 70 godzin wykładowych.

Wykłady na kursach dla dorosłych prowadzone będą ogółem w 16 dziedzinach, z których do najważniejszych m. in. należą: pogłębianie nauki czytania i pisania w języku polskim, twórczość literacka w Polsce, arytmetyka handlowa, zagadnienia społeczne, teatr, muzyka i malarstwo, praca w świecie, wychowanie dziecka i dorosłego, biologia, dzieje ustroju państw na przestrzeni wieków itp.

Oczywiście, uczestnicy kursów zostaną podzieleni, zależnie od poziomu, na poszczególne grupy, przy czym przeważnie oddzielne zespoły dla początkujących, mniej zaawansowanych i bardziej zaawansowanych. Aby umożliwić uczęszczanie na wykłady jak najszerszym rzeszom pracujących, pragnących się dokształcać, wykłady zorganizowane zostaną w 5 punktach miasta: na Chojnach, Bałutach, w rejonie ul. Jarczaka, Żeromskiego oraz w śródmieściu.

Kursy te odbywać się będą pewnymi etapami. Każdy słuchacz może zapisać się na jeden cykl wykładów, a w wyjątkowych wypadkach może wysłuchać wykładów w dwu dziedzinach wiedzy. Oczywiście, kto pragnąłby po skończeniu nauki na niższym kursie dalej się kształcić, będzie mógł zapisać się na kurs wyższy.

Przy organizowaniu tych kursów nie zapomniano również o dziedzinach, będących wyłącznie domeną kobiet. Jest to np. nauka kroju i szycia oraz gotowania. Kursy te będą miały ogromne znaczenie praktyczne dla przyszłych żon i matek oraz młodych małżeństw. Pozwolą im one zdobyć wystarczający w tej tak potrzebnej dziedzinie zakres wiadomości, które po skończeniu nauki będą dla nich nieocenionym skarbem w życiu codziennym. (k1.)

Czy to stary, czy to młody każdy śpieszy do „Gospody”!

Wzorowa jadalnia wydaje codziennie tanie i pożywne posiłki dla świata pracy

Wczoraj odbyło się uroczyste otwarcie „Gospody Ludowej” PDT. Jest to pierwsza w naszym mieście jadalnia, przeznaczona dla świata pracy. Znajduje się ona w lokalu b. „Tivoli”, w samym centrum miasta przy zbiegu ulic Daszyńskiego i Piotrkowskiej.

Udział we wczorajszych uroczystościach wzięli przedstawiciele władz miejskich z Prezydentem Stawińskim na czele, przedstawiciele OKZZ z przewodniczącym Widawskim, był też prezes Andrzejak, przedstawiciele urzędów, instytucji, organizacji.

Kilka słów o nowouruchomionej placówce wygłosił naczelny dyrektor PDT ob. Kowalski.

„Gospoda Ludowa” od dziś zaczyna normalnie funkcjonować. Na razie będzie wydawała w ciągu dnia około 1.500 obiadów popularnych od godz. 12-ej

do 17-ej. Cena obiadu popularnego wynosi 70 zł. łącznie z podatkiem, szatnią itd. obiady klubowe będą wydawane codziennie od 12-ej do 17-ej w cenie 135 zł. Jeżeli zapotrzebowanie się zwiększy — kierownictwo Gospody zwiększy ilość obiadów popularnych i klubowych.

Bardzo interesująco wyglądają ceny. Najdroższa potrawa a la carte — zrazik cielęcy a la Nelson, względnie sznycel po wiedeńsku kosztuje 180 złotych. Do niedawna za potrawy te trzeba było zapłacić niemal dwa razy drożej, bo wówczas lokal stanowił własność prywatną.

Zresztą obniżone zostały wydatnie wszystkie ceny. A że w dodatku kuchnia jest smaczna, lokal gustownie urządzony, obsługa dobra i kierownictwo wzorowe — lokal ten ma murowane trwałe powodzenie! (k)

Nowa umowa

przynosi podwyżkę płac dla wszystkich pracowników pocztowych

Reforma płac, która weszła w życie z dniem 1-go stycznia br. przyniosła przede wszystkim znaczną poprawę uposażeń wśród najniższej płatnych pracowników.

Do grupy tej zaliczali się również pocztowcy, jak listonosze, poczytłoni i ogólny wzrost wysokości poborów dla tej kategorii pracowników wynosi od Nowego Roku około 10 proc.

Listonosze wiejscy, płatni według XII grupy uposażeniowej, otrzymywali dotychczas miesięcznie 2000 zł. poborów zasadniczych i dodatki, czyli średnio od 4 — 5 tys. zł. miesięcznie.

Obecnie, podstawą płac dla pracowników grupy XII-iej jest pensja 8.800 zł., do czego dochodzi jeszcze dodatek stołeczny lub morski i dodatki rodzinne. Razem uposażenie pracowników tej grupy wynosi obecnie ok. 10 tys. zł. miesięcznie.

Ponadto każdy pracownik otrzymu-

je premie za osiągnięcie ustalonej normy wydajności (800 zł. miesięcznie) oraz dodatkową premie za przekroczenie tej normy.

Normy wydajności, ustalone dla pracowników pocztowych 1 października ub. roku obejmowały początkowo tylko 35 proc. ogółu zatrudnionych. Obecnie rozszerzono zakres współzawodnictwa, włączając do niego również pracowników warsztatowych, pocztowych urzędów przewozowych, oraz służby teletechnicznej. Wysokość norm utrzymała się na tym samym poziomie od czasu ich ustanowienia, a średnie premie za ich osiągnięcie wynoszą ok. 2.000 zł.

Przedmiotem dyskusji są jeszcze uposażenia grupy tzw. „wysoko kwalifikowanych” pracowników, gdyż według zasady, obecna regulacja nie może im przynieść zmniejszenia uposażeń (g1.)

Pierwsza po wojnie

linia kolejowa

wybudowana na odcinku Tomaszów-Radom. — Pozbawiona komunikacji ludność otrzymała dogodne połączenie

O ile dotychczasowe wysiłki kolejniczywa szły w kierunku odbudowy zniszczonych, lecz istniejących już linii komunikacyjnych, uzupełnienia posiadanego taboru itp. — to obecnie wkraczają one na nową drogę, której końcowym etapem jest objęcie siecią połączeń kolejowych jak największych połaci naszego kraju.

Wczoraj bowiem oddano do użytku pierwszą wybudowaną po wojnie linię kolejową, łączącą Tomaszów Maz. z Radomem. Długość tej linii wynosi około 69 km. Ze miasta to posiadają już dzisiaj dogodnie połączenie kolejowe, przy pisząc to należy niezmordowanej pracy polskiego kolejarza, który potrafił godnie wypełnić swe zobowiązania. Uprzednie bowiem plany przewidywały zakończenie budowy tej linii dopiero na wiosnę 1949 roku.

Na odcinku między Tomaszowem a Radomem uruchomiono dwie stacje wodne dla zaopatrywania parowozów, wywiercono 4 studnie artezyjskie, zbudowano 4 dworce, 8 budynków administracyjnych oraz 5 mostów. Koszta budowy całego odcinka pochłonięły sumę około pół miliarda złotych.

Uroczystego otwarcia nowej linii kolejowej dokonał minister Komunikacji Rabanowski, który przybył w towarzystwie szefa Kancelarii Cywilnej Prezydenta R. P. — mjr. Mijała. Dostojnych gości witają na każdej stacji tłumy okolicznej ludności, dla której linia ta ma ogromne znaczenie. Przebiega ona bowiem przez tereny dotychczas zupełnie pozbawione dogodnej komunikacji kolejowej i wykazujące dużą gęstość zaludnienia oraz wysokie możliwości rozwoju ze względu na planowane uprzemysłowienie okolicy.

Linia Tomaszów Maz. — Radom posiada również bardzo ważne znaczenie gospodarcze. Odcinek ten bowiem jest pomyślany jako część magistrali kolejowej, łączącej uprzemysłowione miasta

Dolnego Śląska z rolniczym województwem lubelskim. Wybudowanie tego odcinka skracając magistralę dolnośląską o 40 km, co w efekcie daje przy przewidywanym ruchu oszczędności, wynoszące w ciągu roku około 130 milionów złotych.

Pisząc o tej nowej arterii komunikacyjnej, nie sposób jest pominąć milczeniem wysiłki ekipy robotniczej. Około 350 pracowników fizycznych, zatrudnionych przy budowie tej linii, samorzutnie stanęło do indywidualnego współzawodnictwa pracy, które umożliwiło osiągnięcie tak wspaniałego rezultatu, jakim jest uruchomienie linii w terminie wcześniejszym, niż przewidywany, o prawie pół roku.

Wysiłek ten został należycie ocenio-

ny, bowiem 11 spośród zatrudnionych przy budowie linii pracowników zostało odznaczonych złotymi, srebrnymi i brązowymi Krzyżami Zasługi. Ponadto dla dalszych 10-ciu najbardziej ofiarnych pracowników ufundowano cenne nagrody w postaci 2 zegarków, 2 srebrnych papierosnic, 3 rowerów i 2 radiodbiorników.

W dniu wczorajszym linia Tomaszów Maz. — Radom została oficjalnie włączona do ogólnopolskiej sieci dróg żelaznych. Z dniem dzisiejszym natomiast podjęty zostanie normalny ruch pociągów, które połączą na stałe Dolny Śląsk z Lubelszczyzną oraz pociągów lokalnych, które zaspokoją w pełni potrzeby komunikacyjne ludności, zamieszkałej między Tomaszowem a Radomem. (kt.)

W dawnej fabryce cygar

produkuje się... ubrania!

Ośrodek przemysłu konfekcyjnego na Wybrzeżu

Jedną z bardzo ważnych placówek przemysłu konfekcyjnego są niedawno uruchomione Zakłady Przemysłu Odzieżowego w Elblągu. Zakłady te miały ruszyć dopiero w roku 1949, jednakże pracownicy, pragnąc uczcić Kongres Zjednoczenia uruchomili je już 10 grudnia ub. r.

Zakłady mieszczą się w nowoczesnie odbudowanym gmachu zdeklasowanej poniemieckiej fabryki cygar. Po remoncie Elbląskie Zakłady Odzieżowe posiadają m. in. dwie wspaniałe hale, mogące pomieścić 250 maszyn.

Obecnie czynnych jest 50 maszyn nożnych, przerobionych na motorowe. Zakłady zatrudniają 200 osób, z czego 95 proc. stanowią kobiety. Z chwilą gdy zakłady otrzymają odpowiednią ilość maszyn, stan zatrudnienia będzie mógł zwiększyć się do 2000 osób.

Elbląskie Zakłady nastawione są na

produkcję lekką, wyrabiają ubrania robocze i kałesony.

Dzięki pracy i pilności pracowników, oraz fachowców kierowników z Poznańskich Zakładów Przem. Odzieżowego dokonano w szybkim tempie remontu, jak również wyprodukowano w ciągu 20 dni 1800 ubrań i 300 par kałesonów.

W bieżącym roku zakłady otrzymają 100 maszyn nożnych, a z początkiem drugiego kwartału 100 maszyn motorowych, co pozwoli zwiększyć produkcję. Obecnie przeprowadzany jest już remont domu dla pracowników-fachowców. Dom ten składa się z 12 mieszkań.

Zakłady w Elblągu mają duże możliwości rozwojowe, jako załazek przyszłego Ośrodka Przemysłu Konfekcyjnego Wybrzeża.

Nasze Tańcy

ZAINTERESOWANY Z OSTROWCA: W sprawie egzaminów dla eksternów musi się Pan zwrócić do Kuratorium Szkolnego w Łodzi przy ul. Jaracza 11. Tam otrzyma Pan wszelkie wyjaśnienia i szczegóły dotyczące dokumentów i ewentualnego terminu tych egzaminów. Proszę załączyć w liście do Kuratorium znaczek na odpowiedź i sądzimy, że otrzyma ją Pan w krótkim czasie. Dziękujemy za życzenia i serdecznie Pana pozdrawiamy.

W. LUDWICZAK: Stopnie z polskiego, historii itp. nie mają żadnego wpływu na ocenę Twojej pracy w matematyce i nie możesz liczyć z tego powodu na jakiegoś względu. Niestety, nie możemy dostarczyć Ci powieści Andrzeja Żańskiego, gdyż nie jest ona wydana w książce. Za życzenia dziękujemy.

TROJACZKI J. M. S.: Prawdopodobnie w okresie, kiedy będziecie chcieli wyjechać na wakacje, nad morze, w tamtych stronach znajdować się będą również rozmaite obozy wypoczynkowe. Przypuszczamy, że nie trudno znajdziecie jakieś miejsce dla Was, tym bardziej, że w ten sposób wypadnie wam być jeszcze taniej, niż zamieszkać osobno przy jakiejś rodzinie. W każdym razie macie jeszcze dużo czasu do przygotowania się do tego wyjazdu.

MARZĄCY JANEK Z OPOCZNA: Wyższa Szkoła Filmowa jest tylko w Łodzi i jest to uczelnia o typie akademickim, gdzie wymagana jest „duża matura”. Jeśli chodzi o szkołę muzyczną proszę poinformować się w Łódzkim Instytucie Muzycznym Łódź, ul. Jaracza 19.

Z. A. Z SZCZECINA: Projekt Pana jest niewykonalny. Najlepszym wyjściem z sytuacji jest wynajęcie jakiegoś pokoju dla matki, i wówczas nie miałaby potrzeby stać się tak często. W każdym razie nie należy liczyć się z jej zdaniem i jeżeli kochacie się naprawdę, nie widzimy absolutnie przeszkód do zawarcia małżeństwa. Niestety, w podobnej sytuacji jest dziś wiele młodych par, które nie mają własnego mieszkania. Zaznaczamy jednak, że pańskim obowiązkiem jest utrzymać matkę, nawet w razie Jej przeprowadzenia się do innego miejsca.

EDEK ZE RZGOWSKIEJ: Naszym zdaniem przede wszystkim należy skończyć gimnazjum. Jeżeli ma Pan pewne zdolności w kierunku technicznym, po uzyskaniu dużej matury, może się Pan zapisać na Politechnikę w Łodzi i wówczas droga przed nim stoł otworem w każdej interesującej go dziedzinie. Oczywiście może Pan również uczęszczać do jakiejś szkoły technicznej, po czym po ukończeniu kontynuować swe studia na wyższej uczelni. Adresy takich szkół uzyska Pan w Instytucie Muzycznym Okręgu Szkolnego w Łodzi ul. Jaracza 11.

EMICHAŁOWSKA



Szybkim ruchem rozerwała kopertę. Serce biło gwałtownie.

„Pani Jankol

Czekam z niecierpliwością chwili, kiedy będę mógł z Panią porozmawiać swobodnie i bez świadków. Przy pominięciu, że mam zamiar zająć się Pani pierwszymi krokami na wolności mam nadzieję, że mi Pani tej radości nie odmówi. Mam wiele spraw do omówienia. Nie chcę odwiedzić Pani w więzieniu, nie chcę już spotykać się z Panią na tak zniechęcającym przez Nią terenie. Nasze spotkanie będzie należało już do jaśniejszej przyszłości, do nowego Pani życia... Proszę mi odpisać, lub zatelefonować, kiedy, o której godzinie opuszczą Pani więzienie. Będę czekał przed bramą. Chcę być pierwszym, który Panią powita na wolności. Czekam tej chwili z niecierpliwością.

Łączę serdeczne pozdrowienia i... czekam — Ryszard Łęcz”. Ręka z listem opadła na kolana. Więc to tak... Ależ to wygląda... Łęcz chyba zwiariował! Upokorzenie, złość i nienawiść ogarnęły Ewę.

Przejrzała gwałtownie jeszcze raz list. Każde słowo paliło ją jak ogień! Poderła list w drobne kawałki i wrzu-

ciła do kosza. Zaślepiona, ogłuchła na głos rozsądku, postanowiła rozegrać śmiało grę.

Poszła do szwalni. Nie zwracała uwagi na pochylone nad maszynami głowy. Dziś była opętana jedną tylko myślą. Pozbyć się stąd jak najprędzej znie nawiązanej kobiety.

— Jak tam, moje panie — spytała z wymuszoną serdecznością. — Robota skończona?

— A kończymy, kończymy — odpowiedziała z zadowoleniem Chomiczowa.

— Nie możemy naszej kochanej Wierzbickiej przetrzymywać tu za długo. Na pewno wyrwa się z niecierpliwością w świat. Prawda?

Janka uśmiechnęła się pogodnie. Dyrektorka zacisnęła wargi aż do bólu, by ukryć swą kipiącą nienawiść.

— A więc kończymy, Dobrze, bardzo dobrze. Ze Szczawnicy przysyłają naglące listy. Nie należy im dać dłuższej czekać. Myślę, że dzisiaj skończycie wszystko, prawda?

Telefonowała do szewca, by przysłał pani Wierzbickiej jakąś solidną parę bućków sportowych. Myślę, że to będzie wszystko, co pani będzie potrzebne do ekwipunku. Walizka znaj-

83)

dzie się u mnie. Jutro rano odwiezie panią na stację. Czas najwyższy, by pani stąd odeszła. Szkoda każdej godziny, prawda?

Siliła się na swobodną serdeczność. Nie mogła jednak zdusić w sobie niesmaku i pogardy dla swego poniżenia. Jakich to metod używała, na co się wazyła?

Gdy dyrektorka wyszła, w szklanym boksie zapanowało milczenie. Janka zamysliła się, raptem straciła humor.

Chomiczowa siedziała markotna. Zdała sobie nagle sprawę, że odejście Wierzbickiej wytworzy pustkę w tak już niewesołym życiu więziennym. Ze będzie jej brakowało tej chmurnej, mało mównej kobiety. I pojedzie tam, do ukochanego Krakowa, zobaczy się z jej dziećmi, będzie mogła rozmawiać z nimi dowoli, podczas, gdy ona, Chomiczowa, siedzieć będzie nadal w tym ponurym gmachu i liczyć z tęsknotą dni, jakie jej jeszcze zostały do wolności. Jak to jeszcze beznadziejnie długo, jak rozpaczliwie długo! Jakże wyrzywała się do swych drogiej dziewczątek, jak bardzo już chciała być z nimi!

Janka myślała o Łęczu. Nie chciała od niego żadnej pomocy. Ale... Obiecywał przecież, że się nią zajmie. A tym czasem nie napisał nawet paru słów, nie przyszedł. Uspokoilił swe sumienie, przestała go interesować.

Jutro odjedzie do swego nowego życia i już go więcej nie zobaczy. Skończy się ten dziwny rozdział jej życia, peler tak najróżnorodniejszych odczuwań.

Lepiej, że Łęcz zapomniał już o niej. Jeżeli ma zacząć żyć na nowo, nic w nowych dniach nie może przypominać nawniejszego koszmaru. Musi to być

coś całkowicie odmiennego, niczym niezwiązane z poprzednim bytowaniem. Trzeba przekreślić całą przeszłość i stanąć śmiało wobec tego, co zdobywać przyjdzie!

Zdała sobie sprawę, że wszystko, czym dotychczas żyła, łatwo jej przyjdzie wykreślić z pamięci. Ale z Łęczem sprawa przedstawiała się nieco inaczej. Zawdzięczała mu zbyt wiele.

Tak, to, że jutro wyjdzie z tego ponurego gmachu, będzie tylko, wyjątkiem jego zasługą. I nad tym problemem łatwo się nie przejdzie... Ta wdzięczność będzie szła za nią w nowe życie i nie pozwoli wydrzeć Łęcza z pamięci...

To, że nie pisał, bolało trochę. Nie chciała, by się nią opiekował, o nie! Ale przecież parę słów. Wtedy na korytarzu w sądzie nie była w stanie rozmawiać z nim.

Nieawidziła go prawie tak samo, jak po pierwszym procesie. Wróciła na nowo wszystko, co przeżywała wtedy. Cała udęka, upokorzenie, wstyd i... nienawiść. Może, gdyby nie było przy nich wtedy dyrektorki, Ewy Bonn, gdyby byli sami, może wtedy w jakiejś serdeczniejszej rozmowie, spłynęłyby te gorzkie osady. Ale niestety, zostały i leżały na sercu trującym oparem.

Tak, pojedzie w świat i postara się usunąć z pamięci człowieka, który tak zaważył na jej życiu...

Na drugi dzień Ewa dzwoniła do Łęcza.

Był trochę zawiadziony. Cekał na telefon od Janki.

— Dzień dobry kochany przyjacielu. A więc mamy dziś wielkie święto. Ma-
sza Wierzbicka dziś wychodzi.
d. c. n.

SPORT

Śpiączkę zimową przerywają piłkarze Łodzi

Dość zimowego odpoczynku — już czas przygotowywać się do sezonu. Piłkarze począwszy od dnia dzisiejszego rozpoczynają zaprawę zimową, która odbywać się będzie w sali Zrywu przy ul. Pogonowskiego 82. Oto dokładny plan treningów opracowany przez ŁOZPN.

Poniedziałek, godz. 20 — 21: Zawodnicy I i II Klasy Państwowej, oraz zawodnicy reprezentacji Okręgu z Łodzi i najbliższych okolic.

Wtorek, godz. 16 — 17: Juniorzy I i II turnusu Obozu Spalskiego oraz Juniorzy obozu PZPN w Świdnicy z r. 1948.

Środa, godz. 17 — 18: zawodnicy Kl. A. oraz po trzech wyróżniających się zawodników z klubów Kl. B.

Godz. od 18 — 19: Ci sami zawodnicy, co w poniedziałek.

Czwartek, godz. 17 — 18: Juniorzy jak w wtorek.

Od godz. 18 — 19: Zawodnicy Kl. C po 3-4 z każdego Klubu z terenu Łodzi, Pabianic, Łagierza, Aleksandrowa i Konstantynowa.

Program ten obowiązuje aż do odwołania.

Treningi rozpoczynają się punktualnie. Zawodnicy winni przybyć na 15-cie minut przed rozpoczęciem zajęć, przynosząc ze sobą pantofle gumowe, koszulkę, spodenki, rękawiczki i mydło.

Za stawianictwo zawodników odpowiedzialne są kluby i ich kierownicy sekcji piłkarskich.

Warta ŁKS 8:8 Debisz pokonał Rajcajczaka

W Poznaniu odbyły się towarzyskie zawody pięciobojskie pomiędzy miejscową Wartą a ŁKS. Mecz zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 8:8. W ramach zawodów doszło do ciekawej walki pomiędzy Rajcajczakiem i Debiszem. Walka ta zakończyła się zwycięstwem Debisza na punkty, chociaż Rajcajczak okazał się nieco lepszym technicznie.

Elmiranie łyżwiarzy Głazewska (Zryw) nie zawiodła

W Karpaczu odbyły się eliminacyjne zawody w jeździe szybkiej na lodzie. W biegu na 500 mtr. i 3 km. zwycięstwo odniósł wielokrotny mistrz Polski inż. KALBARCZYK uzyskując czasy 48,9 s i 9,29,2. W konkurencji żeńskiej w biegu na 500 mtr. zwyciężyła GŁAZEWSKA (ŁÓDŹ) uzyskując czas 59 sek. W biegu na 3 km. pierwsze miejsce zajęła KALBARCZYKOWA z czasem 6.55.

Turniej Sroldzielców w Katowicach już zakończony

W Katowicach zakończony został turniej piłki ręcznej Sroldzielców. W siatkówce żeńskiej pierwsze miejsce zajęła Warszawa przed Katowicami, w siatkówce męskiej Gdańsk przed Krakowem i Łodzią, w koszykówce męskiej Łódź przed Gdańskiem i Warszawą, w koszykówce żeńskiej Warszawa przed Łodzią, w szczyptorniaku męskim Katowice przed Łodzią i w szczyptorniaku żeńskim Warszawa przed Grudziądem.

CDKA - Dynamo (Moskwa) 2:2 Mistrzostwa hokejowe ZSRR

W mistrzostwach ZSRR w hokeju kanadyjskim doszło do ciekawego spotkania pomiędzy zespołami CDKA - Dynamo (Moskwa). Mecz ten zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 2:2. Obecnie po 6 rundach w tabeli prowadzi CDKA mając 11 punktów przed Dynamem (Moskwa) — 9 punktów. W mistrzostwach hokejowych bierze udział 10 zespołów.

Sprawdzą księgi ligowych klubów krakowskich

Krakowski Wojewódzki Urząd K. F. zwrócił się do Głównego Urzędu Kultury Fizycznej o wyznaczenie komisji, zadaniem której będzie przeprowadzenie kontroli działalności finansowej krakowskich klubów piłkarskich. Komisja ta w pierwszym rzędzie ma zająć się klubami ligowymi. Jak nas informują, komisja ta w składzie trzyosobowym będzie w najbliższych dniach wyznaczona i niezwłocznie rozpocznie swe prace.

Dobosz w Krakowie jest mistrzem ping-ponga

KRAKÓW. W Krakowie odbyły się finały mistrzostw indywidualnych okręgu krakowskiego w tenisie stołowym. Tytuł mistrza zdobył DOBOSZ (Cracovia), który w finale odniósł 10 zwycięstw, doznając tylko jednej porażki w spotkaniu z ZIEMBA. Wicemistrzostwo uzyskał ZIEMBA (Cracovia) — 9 zwycięstw, a jako trzeci jest KOSOWSKI (HKS Chrzanów) — 8 zwycięstw.

Zryw - Huta Zabrze 11:5

Bokserzy Zrywu dotrzymali słowa i zwyciężyli. Najlepszym pięściarzem na ringu był Matloch

Publiczność łódzka spragniona spotkań pięściarskich zjawiała się wczoraj w komplecie w hali Wimy i nie zawiodła się. Mimo czterech technicznych nokautów mecz był bardzo ciekawy. Słazacy, zgodnie z przewidywaniami, mecz ten przegrali. Wynik mógł być nawet wyższy, gdyby nie zawód, jaki do pewnego stopnia sprawili faworyci Zrywu Taborek i Wojnowski.

Nikt zapewne nie przypuszczał, że Taborek, zawodnik o tak wielkiej rutynie, nie będzie mógł uporać się z młodym Galle. Słazak odznaczał się szybkością, dysponował dłuższym zasięgiem rąk i pierwszorzędnie wyprowadzał lewy prosty, który prawie zawsze trafiał w odkrytą szczękę Taborka. Jednak Słazak był z kondycją na bakier. Po dwóch rundach, prowadził na punkty, w trzeciej inicjatywe oddał przeciwnikowi, nie też dziwnego że rundę tę przegrał. Zdaniem naszym Taborek w trzeciej rundzie nie miał tak rażącej przewagi, aby mógł nadrobić punkty stracone poprzednio i zremisować.

O Wojnowskim przekonalismy się, że jest bokserem tylko dla lokalnych przeciwników. Tak jak widzieliśmy go dwa lata temu bez techniki, tak i ostatnio nie widać poprawy. Nie można liczyć tylko na swój cios. Wojnowski trafił w Famulickim na groźnego przeciwnika dysponującego tymi samymi walorami. Obaj ruszyli, jak lawina,

zasypując się gradem ciosów. Pod koniec pierwszej rundy, Słazak okazał się odporniejszy i dość dobrze się jeszcze trzymał, gdy tymczasem Wojnowski z twarzą niczym czerwona maska i zamorczony stał niezdolny do walki. Przez trzymał wszystkie starcia, ale skończył walkę kompletnie wyczerpany. Słazak otrzymał sporo ciosów i też nie był świeży.

Zwycięstwo Stasiaka nie było przekonywujące. Publiczność werdykt ten przyjęła gwizdami, sympatyzując z Słazakiem. Czarnecki znajduje się w dobrej formie co również można powiedzieć o Niewadzile. Pięściarz ten stał się o dziwo, bardziej bojowym, a uderzenia jego są więcej skuteczne. Kijewski, mimo iż posiadał groźnego przeciwnika, uporał się z nim przed czasem. To samo uczynił Krawczyk. Bokser ten, mimo zwycięstwa, nie zadowolili jednak, bije nadal bardzo szero i nieczysto. Rogalski dobrze się trzymał ale Matlochowi musiał ulec.

W drużynie Zabrze wybił się młody Matloch. To już naprawdę dobry bokser. Dobrze czuje się w zwarcu, w półdystansie czy dystansie. Idzie ciągle do przodu. Nadał on momentalnie b. szybkie tempo walce, chociaż początkowo trafiał na celne kontry. Trwało to jednak krótko. W II rundzie Matloch zyskał wyraźną przewagę, a w trzeciej wykończył Rogalskiego. Reszta

Słazaków nie przedstawia żadnej klasy. Przeciwnik Czarneckiego choć wyższy i rozporządzający dłuższym zasięgiem rąk, ani na chwilę nie był dla niego groźny. Pięga trzymał się dobrze, jedynie w I rundzie potem nie istniał na ringu. Groźnym był Pałka, równorzędny przeciwnik dla Kijewskiego, ale zgubiła go zbyt niska garda. Hoferek w ciężkiej jest jeszcze zbyt słabym dla Niewadzila.

A oto wyniki techniczne:

(1)
W wadze muszej LORENCZYK (Huta) spotkał się ze STASIAKIEM (Z). Bunde zaczął Słazak, lokował silną serię na korpus przeciwnika. STASIAK unika tych ataków, kontrując lewą. W II rundzie Słazak już więcej myśli i akcje jego są więcej płynne. Runda wyrównana. W trzeciej LORENCZYK finiszuje i ma minimalną przewagę. Sędziowie ogłosili zwycięstwo STASIAKA. Wynik remisowy nie krzywdził by obu zawodników.

W koguciej CZARNECKI (Z) miał za przeciwnika dużo wyższego od siebie KAREZA (Huta). Mimo iż Słazak miał dłuższy zasięg ramion Czarnecki jednak z doskoków lewą zbierał punkty. Zwyciężył na punkty CZARNECKI (Z) mając przewagę we wszystkich trzech starciach.

W wadze piórkowej MATLOCH (Huta) po najładniejszej walce dnia pokonał w III rundzie przez t. k. o. ROGALSKIEGO (Z). Należy zaznaczyć że Matloch otrzymał w II r. ostrzeżenie za bicie w tył głowy.

W wadze lekkiej KRAWCZYK (Z) mając przewagę w I rundzie, zwyciężył w następnej przez t. k. o. PIEGZE (Huta).

W wadze półśredniej KIJEWSKI (Z) miał za przeciwnika PALKE (Huta). W pierwszej rundzie obaj poszli na wymiar ciosów. Nokaut wisł w powietrzu. W pewnej chwili obaj idą na matę. Ponownie na matę jest znowu do „2” Słazak. Na początku II rundy KIJEWSKI SILNIE TRAFIA i PALKE odesłano do rogu.

W wadze średniej TABOREK (Z) spotkał się z GALLE (Huta). W pierwszych dwóch rundach przewagę posiadał Słazak, punktując skutecznie lewym prostym. Dopiero w III rundzie TABOREK zaczął finiszować i zdobył wyraźną przewagę. Wynik walki nierozstrzygnięty.

W wadze półciężkiej WOJNOWSKI (Z) przegrał na punkty po brzydkiej walce z FARIU JINSKIM (Huta).

W wadze ciężkiej HOFEREK (Huta) był b. krótko równorzędny przeciwnikiem dla NIEWADZILA. W II rundzie Słazak, odpoczywał do „4” i był groggy. W trzecim starciu HOPE BEK krwawi. Po jednym z ciosów NIEWADZILA Słazak dwukrotnie znow odpoczywał do „9”, podniósł się lecz sędzia przerwał tę nierówną walkę. W ringu sędziowali LISOWSKI (W.wa). Punktowali RIASCKI i KALINSKI (W.wa) oraz BIBLEWICZ (Poznań). Włódz 3500. (B. T.)

Porażki Koszykarzy Warty

KRAKÓW. Odbyły się w Krakowie dwa mecze ligi koszykowej z udziałem poznańskiej Warty. W obu tych spotkaniach Warta doznała porażek. WISŁA wygrała z WARTĄ w stosunku 36:34 (26:16). Dla zwycięzców punkty uzyskali: STOCK — 15, KOWALÓWKA — 7, ARLET — 5, DĄBROWSKI — 4, SZOSTEK — 3 i HEGERLE — 2. Dla WARTY: RUSZKIEWICZ — 11, DYLEWICZ — 10, DIEL — 5, GOLIMOWSKI — 4, URBANOWICZ i PAWLICKI — po 2.

W meczu z AZS krakowskim WARTA zagrała dużo słabiej, toteż zwycięstwo krakowian 36:25 (8:15) jest zupełnie zasłużone. Dla AZS punkty uzyskali: PASZKOWSKI — 13, KOZDROJ — 11, OBUCHEWICZ — 4, MIZIA i LIPINSKI — po 3, oraz WOŁOWIEC — 2. Dla WARTY: DYLEWICKI — 9, DIEL — 7, PAWLICKI — 5, RUSZKIEWICZ — 2, URBANOWICZ i GOLIMOWSKI — po 1.

W ŚWIĘTOCHŁOWICACH odbyły się zawody ligi koszykowej AZS (Warszawa) — ZGODA. Wygrał zespół warszawski w stosunku 40:34 (16:8). Dla AZS punkty zdobyli: BARTOSIEWICZ — 12, POPIOLEK — 11, POPLAWSKI I — 7, KLICZYŃSKI — 6, POPLAWSKI II — 2 i OLESIEWICZ — 2. Dla ZGODY: WRZESNIAK — 8, STAWIŃSKI, KRAWCZYK i KOSTRUSIAK — po 4 i GIRTLER — 2.

Obecnie na czele tabeli ligi koszykowej na dal figuruje zespół ZZK (Poznań) — 7 pkt., przed YMCA (Łódź) 6 pkt., TUR (Łódź), AZS (W.wa), i Warta — po 4 pkt., AZS (Kraków) — 3 pkt., Wisła — 2 pkt i Zruda — 1 pkt.

W boksie bez niespodzianek Wyniki spotkań mistrzostw drużynowych Polski

W zawodach bokserskich o tytuł drużynowego mistrza Polski i wejście do pierwszej ligi pięściarskiej uzyskano wczoraj następujące wyniki:

W Lublinie miejscowa LUBLINIANKA przegrała z SAMORZĄDOWCEM (Wrocław) w stosunku 7:9. Należy zaznaczyć, że Samorządowiec uzyskał dwa punkty walkowerem w wadze muszej.

W Gdańsku odbył się mecz GEDANIA — Odra. Wysokie zwycięstwo w stosunku 13:3 odniosła znacznie lepsza technicznie Gedania.

W Radomiu zespół RADOMIANKA pokonał CRACOVIE w stosunku 10:6, wreszcie w Rzeszowie tamtejsza Gwardia przegrała z warszawską Gwardią 13:3.

Tabele w poszczególnych grupach przedstawiają się następująco:

GRUPA I. Gedania — 4 pkt., Warta 2 pkt., Odra 6 pkt.

GRUPA II. Gwardia (Gdańsk) 2 pkt. ZZK (Inowrocław) 0 pkt.

GRUPA III. Zryw (Łódź) 3 pkt., Pafawag 2 pkt., Huta Zabrze 1 pkt.

GRUPA IV. Batory — 4 pkt., Radomiak 2 pkt., Cracovia 0 pkt.

GRUPA V. Gwardia (W.wa) 4 pkt., Włóknarz (Łódź) 2 pkt., Gwardia (Rzeszów) 0 pkt.

GRUPA VI. Zjednoczenie (Bydgoszcz) 4 pkt., Samorządowiec (Wrocław) 2 pkt. i Lublinianka 0 pkt.

Dalsze spotkania o mistrzostwo drużynowe w boksie odbędą się 16 stycznia. Kalenderszyk przewiduje następujące mecze: GEDANIA — WARTA, ZZK — GWARDIA (Gdańsk), ZRYW — PAFAWAG, RADOMIAK — BATORY, GWARDIA (Rzeszów) — WŁÓKNIARZ i LUBLINIANKA — ZJEDNOCZENIE.

Organizacja sportu w KCZZ Przy zakładach pracy powstaną Koła Sportowe

Na odbytej ostatnio w Łodzi konferencji piłkarszy delegat PZPN ob. Nowak, omawiając konieczność ideowego wychowania zawodników, napomknął o zmianie struktury organizacyjnej sportu polskiego, która w dniach najbliższych będzie już oficjalnie podana do wiadomości publicznej.

Na czym organizacja ta polega?

Obraz nowej struktury organizacyjnej powoli już się wyłania. Nowa organizacja wychowania fizycznego i sportu, której zadaniem będzie umasowienie sportu i objęcie swym zasięgiem ogółu młodzieży i pracujących, a opierać się będzie na pięciu zasadniczych pionach KCZZ. Samopomocy Chłopskiej, ZS Gwardii, Wojska i AZS.

KCZZ pierwszy z pionów przez swą Radę Kultury i Sportu opracował już strukturę organizacyjną sportu związkowego, przewidując łączenie różnych branżowych związków zawodowych na odcinku wychowania fizycznego. Przez połączenie kilku słabszych finansowo i liczebnie związków zawodowych w je dno Zrzeszenie Sportowe, stworzy się podstawa do rozwinięcia akcji wychowania fizycznego i sportu przez wspólne wykorzystywanie urządzeń sportowych i sprzętu.

Zrzeszenia sportowe będą na wszystkich

szczeblach uzależnione od władz związków zawodowych z tym, że prawo kontroli będzie miało GUKF. Najniższym ogniwem Zrzeszenia Sportowego będzie Koło Sportowe przy każdym zakładzie pracy, które będzie prowadziło akcję masowego wychowania fizycznego. Sportem wyczerpującym zajmować się będą Związkowe Kluby Sportowe, czerpiąc materiały zawodniczy z Kół Sportowych.

KCZZ postanowił zorganizować dziewięć Zrzeszeń Sportowych z tym, że pięć pierwszych będzie obejmować sportowców, robotników i pracowników, należących do związków zawodowych według ich przynależności związkowej, a dalsze cztery składać się będą z członków pokrewnych zawodów i różnych związków zawodowych. Do pierwszej grupy zaliczone zostały: 1) ZS Kolejarz, 2) ZS Metal, 3) ZS Górnik, 4) ZS Budowlani, 5) ZS Chemik. Do drugiej grupy: 6) ZS Włókniarz, 7) ZS Państwowiec, 8) ZS Spożywców i 9) ZS Związkowiec, obejmujący pozostałe związki zawodowe.

W związku z tą reorganizacją ulegną zmianie nazwy dotychczasowych klubów sportowych, a między innymi klubów tworzących klasę państwową w I i II lidze piłkarskiej, o czym donosiliśmy już w dniu wczorajszym.

MIĘDZY ŻYCIEM A ŚMIERCIA

Przygody dwóch bohater-
skich lotników polskich

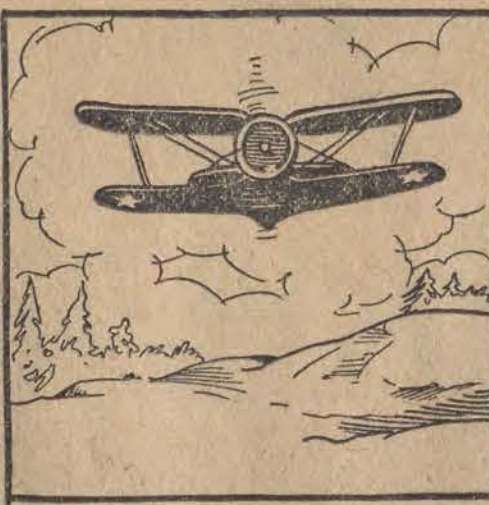
(118)



Nasi przyjaciele weszli do pokoju do wódcy, gdzie już zebrała się większa grupa żołnierzy. Z trudem przecisnęli się przez izbę i właśnie uszyli końców słowa majora: — A więc trzeba przede wszystkim dostać się na tyły wroga i za wszelką cenę uzyskać połączenie ze sztabem naszych partyzantów na Białorusi.



— Czekają oni na jakąkolwiek wiadomość od nas, a poza tym musimy im do starczyć szczegółowy plan operacji na najbliższy okres czasu. W tym miesiącu próbowano już kilkakrotnie nawiązać ten kontakt, ale wszystko na próżno. Dlatego też — kończył major — radzę dobrze się zastanowić temu, kto chce iść na ochotnika.



Ledwie dowódca wymówił ostatnie słowa, Krzycki zrobił krok naprzód i rzekł: — Ja idę. Równocześnie z nim wystąpił i Mroczek. Już następnego dnia dwaj przyjaciele udali się na pobliskie lotnisko i zaopatrzeni w odpowiednie instrukcje dla sztabu partyzantów wystartowali bez przeszkód.



Samolot prowadzony pewną ręką młodzieńczego pilota szybko posuwał się naprzód. Obydwaj Polacy z początku omawiali ich nowe zadania, a później znużeni nieustannym szumem mołoru zdrzemnęli się nieco. Od czasu do czasu tylko Mroczek, który był bardziej wypoczęty niż Krzycki obserwował teren, nad którym przelatowali.

Pod gazem!...

Scena małżeńska.
— Zaledwie trzy miesiące minęły, jak poślubił się... — płacze żona, Zaledwie trzy miesiące, a już masz mnie dość... I co są warte wasze przysięgi! Zapewniałeś przecież, że to będzie miłość na całe życie...
— A, czy to moja wina, że tak długo żyjesz?...

Od godziny szuka pan Bąbelek swego kapelusza w cukierni. Nagle powiada doń przyjaciel:
— Durniu! — Przecież nosisz kapelusz na głowie!...

— Patrzcie, państwo!... — cieszy się pan Teofil. — Dziękuję ci stokrotnie, przyjacielu, gdyby nie ty, poszedłbym dziś do domu bez kapelusza...
— Kucharkę.
— Ona musi być pewnie bardzo czysta...
— Tak... Zwracam na to szczególną uwagę, żeby było czysto... A po czym szanowny pan poznał, że ona jest taka czysta!...
— Bo wszystkie potrawy czuć mydłem...

Pan Hipolit jest po uszy zakochany w młodej, pięknej aktorce. Przyjaciel ostrzeżenie.
— Strzeż się... Ona cię będzie na pewno zdradzała.
— Ach, mój drogi!... — odpowiada pan Feliks. — To mnie wcale nie obchodzi... Tylko ci, którzy pierwszy raz jadą pociągami, boją się katastrofy...
Profesor Tłumoczek jest bardzo miłym, spokojnym starszakiem, tylko ma jedną wadę: — kiepską pamięć.
Profesor Tłumoczek wrócił niedawno z Paryża i opowiada znajomym:
— Byłem na wystawie obrazów w Louvrze... Cudowne płótna... Naprzykład na jednej ścianie wisiały cztery silne obrazy, przedstawiające cztery pory roku: Wiosna, lato, jesień... i... psakość, czwartej — zapomniałem.

Nowe mundury
otrzymują pracownicy PKP
Dyrekcja PKP nie wydaje już więcej używanego dotychczas mundury dla kolejarzy materiału granatowego, który stopniowo ma być wycofywany. Zamiast mundurów granatowych pracownicy PKP otrzymują już nowe umundurowanie w kolorze marengo. Również miejsce dawnych rogatywek zajmują ogólnie już stosowane czapki okrągłe.
Umundurowanie to otrzymują zarówno pracownicy fizyczni jak i zatrudnieni w administracji. Ponadto istnieje projekt, według którego mundury otrzymać mają również kobiety, pracujące w biurach, agendach itp. płacówkach PKP. Dotychczas jednak nie wiadomo jeszcze, kiedy zostanie on wprowadzony w życie. (sk)

Nowe mundury
otrzymują pracownicy PKP
Dyrekcja PKP nie wydaje już więcej używanego dotychczas mundury dla kolejarzy materiału granatowego, który stopniowo ma być wycofywany. Zamiast mundurów granatowych pracownicy PKP otrzymują już nowe umundurowanie w kolorze marengo. Również miejsce dawnych rogatywek zajmują ogólnie już stosowane czapki okrągłe.
Umundurowanie to otrzymują zarówno pracownicy fizyczni jak i zatrudnieni w administracji. Ponadto istnieje projekt, według którego mundury otrzymać mają również kobiety, pracujące w biurach, agendach itp. płacówkach PKP. Dotychczas jednak nie wiadomo jeszcze, kiedy zostanie on wprowadzony w życie. (sk)

Nowe mundury
otrzymują pracownicy PKP
Dyrekcja PKP nie wydaje już więcej używanego dotychczas mundury dla kolejarzy materiału granatowego, który stopniowo ma być wycofywany. Zamiast mundurów granatowych pracownicy PKP otrzymują już nowe umundurowanie w kolorze marengo. Również miejsce dawnych rogatywek zajmują ogólnie już stosowane czapki okrągłe.
Umundurowanie to otrzymują zarówno pracownicy fizyczni jak i zatrudnieni w administracji. Ponadto istnieje projekt, według którego mundury otrzymać mają również kobiety, pracujące w biurach, agendach itp. płacówkach PKP. Dotychczas jednak nie wiadomo jeszcze, kiedy zostanie on wprowadzony w życie. (sk)

Nowe mundury
otrzymują pracownicy PKP
Dyrekcja PKP nie wydaje już więcej używanego dotychczas mundury dla kolejarzy materiału granatowego, który stopniowo ma być wycofywany. Zamiast mundurów granatowych pracownicy PKP otrzymują już nowe umundurowanie w kolorze marengo. Również miejsce dawnych rogatywek zajmują ogólnie już stosowane czapki okrągłe.
Umundurowanie to otrzymują zarówno pracownicy fizyczni jak i zatrudnieni w administracji. Ponadto istnieje projekt, według którego mundury otrzymać mają również kobiety, pracujące w biurach, agendach itp. płacówkach PKP. Dotychczas jednak nie wiadomo jeszcze, kiedy zostanie on wprowadzony w życie. (sk)

Nowe mundury
otrzymują pracownicy PKP
Dyrekcja PKP nie wydaje już więcej używanego dotychczas mundury dla kolejarzy materiału granatowego, który stopniowo ma być wycofywany. Zamiast mundurów granatowych pracownicy PKP otrzymują już nowe umundurowanie w kolorze marengo. Również miejsce dawnych rogatywek zajmują ogólnie już stosowane czapki okrągłe.
Umundurowanie to otrzymują zarówno pracownicy fizyczni jak i zatrudnieni w administracji. Ponadto istnieje projekt, według którego mundury otrzymać mają również kobiety, pracujące w biurach, agendach itp. płacówkach PKP. Dotychczas jednak nie wiadomo jeszcze, kiedy zostanie on wprowadzony w życie. (sk)

Nowe mundury
otrzymują pracownicy PKP
Dyrekcja PKP nie wydaje już więcej używanego dotychczas mundury dla kolejarzy materiału granatowego, który stopniowo ma być wycofywany. Zamiast mundurów granatowych pracownicy PKP otrzymują już nowe umundurowanie w kolorze marengo. Również miejsce dawnych rogatywek zajmują ogólnie już stosowane czapki okrągłe.
Umundurowanie to otrzymują zarówno pracownicy fizyczni jak i zatrudnieni w administracji. Ponadto istnieje projekt, według którego mundury otrzymać mają również kobiety, pracujące w biurach, agendach itp. płacówkach PKP. Dotychczas jednak nie wiadomo jeszcze, kiedy zostanie on wprowadzony w życie. (sk)

Nowe mundury
otrzymują pracownicy PKP
Dyrekcja PKP nie wydaje już więcej używanego dotychczas mundury dla kolejarzy materiału granatowego, który stopniowo ma być wycofywany. Zamiast mundurów granatowych pracownicy PKP otrzymują już nowe umundurowanie w kolorze marengo. Również miejsce dawnych rogatywek zajmują ogólnie już stosowane czapki okrągłe.
Umundurowanie to otrzymują zarówno pracownicy fizyczni jak i zatrudnieni w administracji. Ponadto istnieje projekt, według którego mundury otrzymać mają również kobiety, pracujące w biurach, agendach itp. płacówkach PKP. Dotychczas jednak nie wiadomo jeszcze, kiedy zostanie on wprowadzony w życie. (sk)

Nowe mundury
otrzymują pracownicy PKP
Dyrekcja PKP nie wydaje już więcej używanego dotychczas mundury dla kolejarzy materiału granatowego, który stopniowo ma być wycofywany. Zamiast mundurów granatowych pracownicy PKP otrzymują już nowe umundurowanie w kolorze marengo. Również miejsce dawnych rogatywek zajmują ogólnie już stosowane czapki okrągłe.
Umundurowanie to otrzymują zarówno pracownicy fizyczni jak i zatrudnieni w administracji. Ponadto istnieje projekt, według którego mundury otrzymać mają również kobiety, pracujące w biurach, agendach itp. płacówkach PKP. Dotychczas jednak nie wiadomo jeszcze, kiedy zostanie on wprowadzony w życie. (sk)

Hallo, Hallo! Tu mówi Łódź!

Sami naprawimy radioaparatus

Praktyczny kurs przysposobienia radiotechnicznego organizuje ZMP w Łodzi

Wraz z szybkim rozwojem radiofonizacji wsi i miast, wzrosła potrzeba zwiększenia ilości fachowców, którzy nie tylko wiedzą, jak obchodzić się z aparatem radiowym, ale znają jego podstawowe elementy i umieją go w razie uszkodzenia naprawić.

W związku z tym Związek Młodzieży Polskiej wystąpił z oryginalną ale i bardzo pożyteczną inicjatywą. Współnie z Dyrekcją Okręgową Polskiego Radia w Łodzi postanowili zorganizować bezpłatny kurs przysposobienia radiotechnicznego dla wszystkich, bez wyjątku, obywateli.

Kurs ten rozpoczyna się już w dniu 15 b.m. i trwać będzie do dnia 15 marca b.r. Każdy, kto ukończy go z wynikiem dodatnim, otrzyma dyplom przodownika przysposobienia radiotechnicznego i skierowany zostanie w teren do swych kół, by tam prowadzić masowe szkolenie w miesiącach kwietniu i maju.

Podczas lata odbędzie się w okręgu łódzkim na wielką skalę zakrojona radiofonizacja terenu na cześć zakończenia Planu Trzyletniego. W tej samej intencji młodzież ZMP zradiofonizuje je podczas lata 1000 mieszkań robotniczych.

Szczegółowe informacje oraz zapisy na kurs przyjmuje Dyrekcja Polskiego Radia, Łódź Al. Kościuszki 40 oraz Wojewódzki Zarząd Związku Młodzieży Polskiej, Łódź, ul. Jaracza 45. (w)

Miliard 400 milionów złotych

przeznaczono na szkolenie fachowców
budowlanych

Zwiększające się z roku na rok kredyty na szkolenie nowych kadr fachowców budowlanych doskonale charakteryzują rozwój budownictwa w naszym kraju. Specjalnie w roku bieżącym, wobec przewidzianego wielce ożywionego ruchu budowlanego, Ministerstwo Odbudowy przeznaczyło na ten cel miliard 400 milionów złotych.

Szkolenie obejmie ponad 18 tysięcy uczniów szkół jednorocznych i dwuletnich liceów budowlanych dla dorosłych oraz 10 tysięcy słuchaczy kursów zawodowych, dokształcających i korespondencyjnych.

Sprzecznna decyzja sędziów

Niecodzienne wydarzenie w historii koszykówki

Mistrzostwa w koszykówce łódzkiej klasy „A” trwają w dalszym ciągu. Przypominamy, że udział w mistrzostwach koszykówki męskiej bierze 6 drużyn: EKS, HKS, YMCA, ZRYW, WŁÓKNIARZ oraz zespół TUR. W rozgrywkach żeńskich bierze udział ta sama ilość zespołów tych samych klubów.

W ubiegłą sobotę i wczoraj na sali polskiej YMCA toczyły się dalsze spotkania. W koszykówce kobiet YMCA pokonała po dogrywce zespół koszykarek Włókniarza w stosunku 24:19. W koszykówce męskiej EKS otrzymał punkty walkowerem z powodu niestawienia się drużyny TUR (mistrzostwa spółdzielców). W drugim spotkaniu AZS zremisował ze Zrywem w sto-

Niezależnie od tego Min. Odbudowy wprowadza nowy system szkolenia pod nazwą: „Przysposobienie Zawodowe”. Korzystać będzie z niego młodzież, która pod nadzorem i kierownictwem instruktorów z Państwowych Przedsiębiorstw Budowlanych zatrudniona zostanie przy budowie rozmaitych obiektów, ucząc się jednocześnie pożytecznego zawodu.

Oszczędności uzyskane z pracy uczniów, zatrudnionych w Przysposobieniu Zawodowym, obrócone zostaną na wyposażeń szkół i kursów oraz na premie dla przodowników pracy. (z)

sunku 33:33 (19:14). Zarządzono dogrywkę gdzie przy stanie 35:35 jeden z sędziów podyktował rzut karny przeciwko Zrywowi. Drugi natomiast arbiter protestował odnośnie tego rzutu. AZS oczywiście rzut ten wykorzystał i wygrał mecz w stosunku 37:35. TUR jednak nie dał za wygraną i złożył protest, który zostanie rozpatrzony na najbliższym posiedzeniu ŁOZPR.

Wczoraj rozegrano również trzy spotkania. W koszykówce żeńskiej HKS rozgromił Włókniarza w stosunku 46:6 (20:2). W koszykówce męskiej AZS pokonał YMCA w stosunku 25:8 (15:6), w ostatnim spotkaniu ZRYW pokonał EKS 29:24 (17:15). (bt)

Dokąd dziś pójdziemy

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO
w Łodzi, ul. Jaracza 27

Dziś o godzinie 19,15 przedstawienie komedii Henryka Kleista p. t. „ROZBITY DEBAN”

TEATR „MELODRAM”

ul. Traugutta 18 (gmach OKZZ)

Dziś o godz. 19,15 „GODY WESELNE” — widowisko ludowe w układzie i reżyserii Leona Schillera.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNI

ul. 11 Listopada 21

Dziś o godzinie 19,15 sztuka I. Erenburga LEW NA PLACU”.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA

ul. Daszyńskiego 34.

Dziś teatr nieczynny.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”

Piotrkowska 243.

Dziś i codziennie „PIEKNA HELENA” — opera komedia w 3-ach aktach J. Offenbacha.

Teatr „OSA” Traugutta 1.

(w sali „Sireny”)

Codziennie o godz. 19,30, w niedziele i święta o 16 i 19,30 komedia muzyczna p. t. „PORWAŃCIE SABINEK” z J. Węgrzynem. Kasa czynna od godz. 10 bez przerwy, tel. 272-70.

UWAGA DZIECI!

Teatr Lalek „Faramuska” daje przedstawienie dnia niedziele i święta, godz. 12 i 14 sala Polska YMCA — Moniuszki 4a. W programie SZOPEKA POLSKA. 55g

KINA

AURIA — „Wiosna”
BAŁTYK — „Guramiszwili”
BAJKA — „Cygańska Miłość”
GDYNIA — Program aktualności Kraj. i Zagr. Nr. 2
HEL — „Ostatni Mohikanin”
MUZA — „Dusze Czarnych”
POLONIA — „Słońce wschodzi”
PRZEDWIOSNIE — „Casablanca”
ROBOTNIK — „Pieśń tajgi”
ROMA — „Gilda”
REKORD — „Rosanna 7 księżyców”
STYLOWY — „Wielkie nadzieje”
SWIT — „Czarodziejskie ziarno”
TECZA — „Sen o miłości”
TATRY — „Pieśń tajgi”
WISLA — „Guramiszwili”
WOLNOŚĆ — „Sen o miłości”
WŁÓKNIARZ — „Słońce wschodzi”
ZACHĘTA — „Wesoły pensjonat”

OGŁOSZENIA DROBNE

Kupno - Sprzedaż
SREBRO (złom, monety) stale kupujemy. Sklep zegarmistrzowski. Wieckowskiego (dawn. Świdwiejska) 6
SPRZEDAM czynne Linisy 8,10. Wiadomość tel. 216-58 74g
SPRZEDAM 2 konie, ciężkie, identyczne, siwe kurtyzowane. Wiadomość tel. 174-69. 92g

RÓŻNE
KOZUCHY drugie szoferskie, kożuski dziecięce, damskie, błamy oraz reperacja. Pracownia Kozuchów Łódź, Nowotki 33. 91k

Zaofiarowanie pracy
POTRZEBNA pomoc domowa, Kamieńska 1 m. 24 front Sklep. 92g